



Listopad '07



GreenPress

- Gazetka Szkolna Liceum Ogólnokształcącego ZSS w Elku



Wyjazd maturzystów do Olsztyna - nowoczesna Biblioteka UWM, (na zdjęciu Pani Dyrektor, po lewej stronie przewodnik, a z tyłu Pan A. Bobrowski. (21.11.07r.)



Dzień Niepodległości

Dnia 15.11.2007r. na 4 godzinie lekcyjnej w Zespole Szkół Samorządowych w Ełku odbył się apel z okazji 89 rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Co rok nauczyciele oraz uczniowie przygotowują krótką akademię, aby uczcić pamięć żołnierzy poległych w walce za Ojczyznę. Uroczystość odbyła się w sali

gimnastycznej. Na początku wprowadzono poczet flagowy. Później chórek zaśpiewał kilka patriotycznych pieśni, a uczniowie zadeklamowali parę wierszy. Apel ten to nie tylko piękna lekcja historii, ale także lekcja ucząca nas patriotyzmu. Przypomniano nam, co to znaczy być prawdziwym Polakiem, kochać swoją ojczyznę i nie wstydzić się jej.

89 Rocznica...

W tym roku obchodzimy 89 Rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę. 11 listopada 1918 roku, po 123 latach zaborów, Polska odzyskała wolność.

Tego dnia podpisano z Niemcami porozumienie o zawieszeniu broni. Skończyła się I wojna światowa. Jesienią 1918 r. dobiegała końca I wojna światowa, która przyniosła klęskę wszystkim trzem zaborcom. Rosja pograżyła się w zamęcie rewolucji i wojnie domowej, wielonarodowa monarchia austro-węgierska rozpadła się i chyliła ku upadkowi, a Niemcy ugięły się pod naporem. Dla Polaków była to niepowtarzalna szansa, by odzyskać utracony byt państwowy. Widząc klęskę zaborców, Polacy zaczęli przejmować władzę wojskową i cywilną, two-

rząc zręby przyszłego państwa.

11 listopada 1918 roku nastąpiło przekazanie przez Radę Regencyjną

władzy nad podległym jej wojskiem Józefowi Piłsudskiemu. Tego dnia po pertraktacjach Marszałka z Centralną Radą Żołnierską wojska niemieckie zaczęły wycofywać się z Królestwa Polskiego (zakończyły 19.11). W nocy rozbrojono również niemiecki garnizon stacjonujący w Warszawie.

Dzień 11 listopada łączy się nierozwalnie z Józefem Piłsudskim.

„Swoją popularność zawdzięczam nie czynom, lecz gestom”



Katyń

Zbrodnia katyńska – w Polsce określenie równoznaczne ze słowem *Katyń* i *las katyński* – wymordowanie na mocy decyzji Biura Politycznego KCW-KP (b) z 5 marca 1940 r. przez NKWD na wiosnę tego roku przetrzymywanych w obozach na terytorium ZSRR prawie 19 000 jeńców wojennych – polskich oficerów – w jakiejś części pochodzących z rezerwy. Ofiary dokonanej zbrodni były pogrzebane w zbiorowych mogiłach – w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje koło Tweru i Piatichatkach na przedmieściu Charkowa. Zbrodnia była przeprowadzona w ścisłej tajemnicy, ale już w 1943 r. ujawniono zbiorowe groby w Katyniu (na Smoleńszczyźnie – terenie przejściowo okupowanym przez III Rzeszę Niemiecką), co dało początek wyżej wymienionemu terminowi. Obecnie określa on również wymordowanie ponad 7000 osób przetrzymywanych w więzieniach zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy, nie mających statusu jeńca, choć było wśród nich ok. 1000 polskich oficerów. Zbrodnia, ze względu na jej ideologiczne umotywowanie względami klasowymi, a faktycznie narodowymi, oraz masowość, jest według opinii Instytut Pamięci Narodowej uważana za ludobójstwo (zbrodnię przeciwko ludzkości) – co jednocześnie jest odrzucane przez Rosję. Jest to powodowane obawami, że spowodowałoby to żądanie odszkodowań dla rodzin ofiar oraz tym, że w przypadku ludobójstwa nie można by było sprawców zbrodni objąć przedawnieniem.

Po latach dzielących nas od zbrodni katyńskiej, od zorganizowane; przez Niemców ekshumacji w 1943 roku oraz sowieckiej – 1943/44, a następnie po polskich pracach sondażowo – badawczych w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, mimo częściowego otwarcia niektórych archiwów, nadal wiemy za mało o tym jak wyglądała zbrodnia Katyńska w kwietniu i maju 1940 roku.

W Polsce i na świecie wydano ponad 100 książek, napisano ponad kilka tysięcy artykułów, zrealizowano ponad 20 filmów dokumentalnych, a jednak znane są tylko nazwiska nielicznych spośród tych którzy mordowali lub „tylko” pomagali w mordowaniu polskich jeńcu, a potem w ich zakopywaniu.

Wiedząc o ponad 22 tysiącach skazanych na śmierć nie mamy pewności ilu z nich naprawdę zgładzono na podstawie decyzji podjętej 5 marca 1940 roku w Moskwie przez Stalina. Nadal powtarzają się te same nazwy obozów: w Kozielsku, Ostaszkanie i Starobielsku oraz miejsc śmierci: w Charkowie, Katyniu, czy Twerze, nie ma jednak pewności czy miejscem egzekucji jeńców wywiezionych z Kozielska nie było – obok lasu katyńskiego – tzw. więzienie wewnętrzne NKWD w Smoleńsku. I nadal nie wiadomo, gdzie pochowano 7 tysięcy Polaków, którzy w pierwszych miesiącach 1940 roku przebywali w sowieckich więzieniach.

Mińsk nigdy nie zamierzał rozmawiać o ujawnieniu ani osądzeniu sprawców, największej zbrodni XX wieku.

C. D. Katyń

Moskwa najwyraźniej chce zapomnieć o prowadzonym kiedyś, a umorzonym w 2004 roku, śledztwie. Wymordowanie 22 tysięcy jeńców uznano tam za „zwykłe zabójstwo”, a nie za ludobójstwo. Jak oceniają rosyjscy prokuratorzy, sprawa „zwykłego zabójstwa” uległa przedawnieniu.

Rodziny zamordowanych liczyły, że pomoże im coś wniesienie skargi do Europejskiego Trybunału Obrony Praw Człowieka w Strasburgu. Trwa nadal śledztwo, podjęte przez Instytut Pamięci Narodowej. Nikt jednak nie potrafi powiedzieć, jak zakończy się śledztwo i z jakimi rezultatami. Jak wiele informacji wniesie do domów polskich rodzin? – nie wiadomo. Wiele z nich czeka jeszcze na jakieś informacje o bliskich.

Kiedy po 1990 uchylono drzwi do archiwów, ujrzały światło dzienne całkiem nowe dane: można było prześledzić los jeńców i aresztowanych. Zobaczyć, w jakich obozach przebywali, w większości ustalić, gdzie zostali straceni i pochowani. Las w Piatichatkach niczym nie różnił się od lasu katyńskiego czy lasu w Miednoje. „Strach tam wbić w ziemię łopatę, aby zaraz nie natrafić na kości rozstrzelanych...”

Po przeszło 60 latach szukania prawdy i informacji o zbrodni, nadal triumfuje duch Józefa Wissarionowicza i jego towarzyszy. Okryli zbrodnie tajemnicą tak, że nie można ujawnić jej wszystkich szczegółów. Przekonali do ponad półwiecznego milczenia swoich sojuszników, na Zachodzie kłamano tak samo jak na Wschodzie. Nie liczyli

się ze sprawiedliwymi i poszkodowanymi. Za paradoks trzeba uznać fakt ujawnienia zbrodni przez ministra III Rzeszy – Goebbelsa, który w kwietniu 1943 roku cieszył się z grobów w lesie katyńskim jako „pokarmu propagandowego na wiele miesięcy”. Nie wiadomo, czy rodzin czekające na dziadków, mężów, ojców, dzieci nie chciały, aby wojska niemieckie wkroczyły wtedy na tereny zbrodni.

Niedawno rosyjska telewizja zaprzeczyła prawdzie o mordzie katyńskim. Twierdzi, że nie można pochować 6,3 tysiąca ludzi na cmentarzu wojennym w Miednoje z powodu zbyt małego obszaru. Zdaniem rosyjskiej telewizji niemożliwe jest również zamordowanie 6,3 tysiąca ludzi w ciągu 1,5 miesiąca. Swoje wywody rosyjska telewizja zilustrowała fragmentami filmu "Katyń" Andrzeja Wajdy.

Materiał poświęcony zbrodni katyńskiej TVC zaprezentowała w chętnie oglądanym magazynie analitycznym "Post scriptum". W programie wystąpili także były oficer KGB Anatolij Szulpienko oraz Siergiej Strygin i Władysław Szwed, którzy od kilku lat starają się udowodnić, że to jednak hitlerowskie Niemcy ponoszą odpowiedzialność za mord na polskich oficerach. 18 września, nazajutrz po uroczystościach żałobnych w Lesie Katyńskim, pewna rosyjska gazeta napisała, iż odpowiedzialność ZSRR za Katyń nie jest oczywista. Z kolei 22 października inna gazeta podała, że polskich oficerów zamordowali hitlerowcy, którzy zmusili Sowieców do zeznania, iż to NKWD rozstrzelało Polaków.

Pamiętniki, listy....

Listy, które przyszły ofiary otrzymały od najbliższych, przetrwały w grobach ponad 50 lat.

"Rzeczywistość jest do zniesienia - pisała Zofia Nałkowska - gdyż jest niecała wiadoma. Dociera do nas w ułamkach zdarzeń, w strzępach relacji. Wiemy o spokojnych pochodach ludzi idących na śmierć. O skokach w płomienie, o skokach w przepaść. Ale jesteśmy po tej stronie muru." Kochany Tatusiu, co słycać koło Tatka, czy Tatuś jest zdrowy. My jesteśmy zdrowe, proszę uważać na siebie (...)

(...) Bo nie wyobrażasz sobie, ile ja nocy nie spałam jak (...) odjechał, ciągle myślałam, gdzie jesteś, co robisz i czy w ogóle żyjesz (...) było straszne do zniesienia, ale to przeszło i będę teraz spokojnie spała (...), że żyjesz, że wrócisz, że (...) to za 2, 3, 4, ale wrócisz, prawda, kochaneczku? I będzie znów nam tak dobrze, jak kiedyś, prawda? Zbyszek krzyczy: mamusia (...) napisz, żeby (...) przyjechał (...) Witold (...) Leszek tylko krzyczy: Ta ta ta, nawet nie daje mi listu napisać do tatusia. Kończę więc. Kocha mocno i tęskni (...) Całuję cię wraz z dziećmi. Zbyszek (...) Leszek (...)

Pamiętnik

Kruk Waclaw

Ręcznie wykonany notatnik (54 zszyte kartki papieru, bez okładek). Pierwsze dwie strony wypełnione są słówkami do nauki języka rosyjskiego. Tekst właściwy zaczyna się zaś na 3, a kończy na 4 stronie. Całość poplamiona rozpuszczonym "chemicznym" ołówkiem. Kopiujący dokument zamieścił

na początku maszynopisu następującą uwagę: „W spisie PCK oznaczono: 0424 N.N. wojskowy, rysunek ołówkowy z napisem Kozielsk 1940, dzienniczek, medalik".

08.04.40

Do tego czasu nic nie napisałem, bo uważałem, że nie ma nic szczególnego. Ostatnimi czasy tj. pod koniec marca i z początku kwietnia zaczęły się nastroje wyjazdowe. Uważaliśmy to za normalne plotki. Tymczasem plotka zrealizowała się. W pierwszych dniach kwietnia poczęto (...) wysłać transporty początkowo niewielkie. Ze Skitu¹ praco (...) po kilkanaście osób. Wreszcie w sobotę 7-go zlikwidowano (...) i przeniesiono go do obozu głównego. Tymczasowo ulokowano nas w bloku majorowskim. Wczoraj odszedł transport wyższych oficerów 3 gen. 20-25 pułkowników i tyleż majorów. Sądząc ze sposobu odprawy, byliśmy najlepszej myśli. Dziś przyszła kolej na mnie. Rano wykąpałem się, w łaźni wyprałem skarpetki i chusteczki (...) w ogóle „do (...) z wieszczami". Po zdaniu kazionnych rzeczy ponownie przeprowadzono rewizję w 19 bar[aku] a stąd [przez] bramę wyprowadzono do aut, którymi dojechaliśmy do stacyjki nie do Kozielska (Kozielsk odcięty przez powódź). Na stacji załadowano nas do wagonów więziennych pod ostrym konwojem. W celi więziennej (którą po raz pierwszy w ogóle widzę) jest nas trzynastu. Jeszcze nie znam mych przygodnych towarzyszy niedoli. Teraz czekamy na odjazd. Jak przedtem byłem nastawiony optymistycznie tak teraz wnoszę (...), że ta podróż to

C. D. Pamiętniki, listy....

wcale nic dobrego. Gorzej to, że (...) nie wiadomo, czy będziemy mogli zbadać, w jakim kierunku będziemy jechać. Czekajmy cierpliwie. Jedziemy w kierunku Smoleńska. Pogoda (...) słoneczna, na polach jeszcze dużo śniegu.

09.04.

Wtorek. Noc spędziliśmy wygodniej niż w dawnych wagonach bydlęcych. Było nieco więcej miejsca i nie trzęsło tak okropnie. Dziś pogoda (...) całkiem zimowa. Śnieg sypie, pochmurno. Na polach śniegu jak w styczniu. Nie można zorientować się, w którym jedziemy kierunku. W nocy jechaliśmy bardzo mało, obecnie minęliśmy większą stację Spaś - Demenskoje [nazwa zapisana niepoprawnie po rosyjsku]. Takiej stacji w drodze do Smoleńska na mapie nie widziałem. Obawiam się, że jedziemy na północ lub półn. wschód - sądząc po pogodzie. Jest za dnia tak jak dawniej bywało. Wczoraj rano dali porcję chleba i cukru a w wagonie zimnej przegotowanej wody. Teraz zbliża się południe a nic nowego do jedzenia nie dają. Obejście się także (...) ordynarne. Na nic nie pozwalają. Wyjść do ustępu można wtedy kiedy konwojentom podoba się, nie pomagają ani prośby ani krzyki. Trochę wspomnień ze „Skitu”. Najlepszymi towarzyszami niedoli byli naucz. Sucharski z Białostockiego i Szaf-rański, buchalter ze Społem. Tworzyliśmy coś w

rodzaju triumwi-ratu w bloku majorskim. Na odjeźdny podarowałem Szafrani-skiemu swój sweter wojskowy. Chciał go kupić i nawet dawał 50 r. i zegarek, ale nie wziąłem, może będę tego żałował. Dalem mu choć mi ciężko było, kierując się litością nad zmarzluchem. Przed wyjazdem ze Skitu mieliśmy nieoficjalny koncert chóru. Moje prace rzeźbiarskie zjednały mi wielu entuzjastów. Byłem zmuszony zrobić dwie płaskorzeźby mjr. Gołabowi (góral i Matka Boska) krzyż dla rotmistrza Deszerta, pudełko na tytoń i (...) najwięcej jednak zachwyty budziły moje szachy. A byłem o nie w strachu, bo puszczono pogłoskę, że przy rewizji zabierają wszystkie wyroby z drzewa. Na szczęście okazało się to tylko plotką. Nóż jednak zabrali. Jest godz. 14.30. Zajeżdżamy do Smoleńska. Na razie stoimy na dworcu towarowym. Jest to podobnie jak przeważająca część dworców [w] większych młodorosyjskich [miastach] stacja olbrzym, tor dworca tow[arowego] ciągnie się na przestrzeni kilku kilometrów. Jednak jesteśmy w Smoleńsku. Jest to wieczór, minęliśmy Smoleńsk, dojechaliśmy do stacji Gniezdowo. Wygląda tak jakbyśmy mieli tu wysiadać bo kręci się wielu wojskowych. W każdym razie dotychczas nie dali nam nic dosłownie do jedzenia. Od wczorajszego śniadania żyjemy porcją chleba i skromną dawką wody.

7

„Katyń”

**Śmierć
ukryła kosy pod mundurami
i w lufach pistoletów
wysłała strażników katów
aby wyprowadzili z obozowych ba-
raków
szeregi białych plam
na długą drogę zapomnienia
rozkazy zaszyfrowano
na łatwopalnym papierze
i strzałami w tył głowy
napisano historię nienawiści
na dnie sumień
prawdę zakopano
aż do czasu ekshumacji
dziś
ze zbiorowych mogił
prawda powraca echem
zaś adwokaci diabła
murem stanęli
i przekonują
kaci też byli ofiarami
i znajdują słuchaczy
wśród ślepych i głuchych
a skamieniałe serca
milczą oniemiałe**

Zespół Szkół Seniorów w Etku

Zespół Szkół Seniorów w Etku

Recenzja filmu Katyń

Opowieść o polskich oficerach pomordowanych podczas II wojny światowej przez NKWD w Katyniu. Obraz tragedii nieświadomych zbrodni kobiet, które czekały na swoich mężów, ojców, synów i braci. Bezkompromisowe rozliczenie kłamstwa, które miało kazać Polsce zapomnieć o swoich bohaterach. Film o niezłomnej walce o pamięć i prawdę, dzięki którym możemy dziś żyć w wolnej Polsce.

Honorowy patronat nad filmem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński wraz z Małżonką, Panią Marią Kaczyńską.

Początek II wojny światowej. Po inwazji hitlerowskich Niemiec na Polskę, na rozkaz Józefa Stalina, 17 września 1939 na polskie ziemie wkraczają również oddziały Armii Czerwonej. Wszyscy polscy oficerowie trafiają do sowieckiej niewoli.

Anna, żona rotmistrza Pułku Ułanów w Krakowie, czeka na męża, a oczywiste dowody, że został zamordowany przez Rosjan przyjmuje z niedowierzaniem. Żona generała w kwietniu 1943 roku dowiaduje się o śmierci męża po od-

kryciu przez Niemców masowych grobów polskich oficerów w lesie katyńskim. Milczenie i kłamstwa na temat zbrodni także po wojnie rozrywają serce Agnieszce (M. Cielecka), siostrze pilota, który podzielił los pozostałych polskich żołnierzy. Jedynym ocalałym będzie przyjaciel rotmistrza, Jerzy, który wstąpi do Ludowego Wojska Polskiego.

Jak będzie wyglądało po wojnie życie kobiet czekających na swych ukochanych w państwie polskim, które wciąż zależne jest od radzieckiej Rosji? Czy dla tych, którzy zaak-

ceptowali nowy ustrój, ojczyzna i wolność będą miały wciąż to samo znaczenie?

-„Katyń” Andrzeja Wajdy bardzo mnie zainteresował i zainspirował do odkrywania, szukania prawdy i poznawania historii. Film był ciekawy dla tych, którzy interesują się naszą przeszłością. Jedyną wadą było to, że w filmie nie można było zobaczyć akcji. Według mnie warto go obejrzeć, aby przybliżyć sobie rys historyczny okropnego mordu Katyńskiego. Każdy prawdziwy Polak powinien wiedzieć, co stało się w kwietniu i maju 1940 roku w lesie Katyńskim.



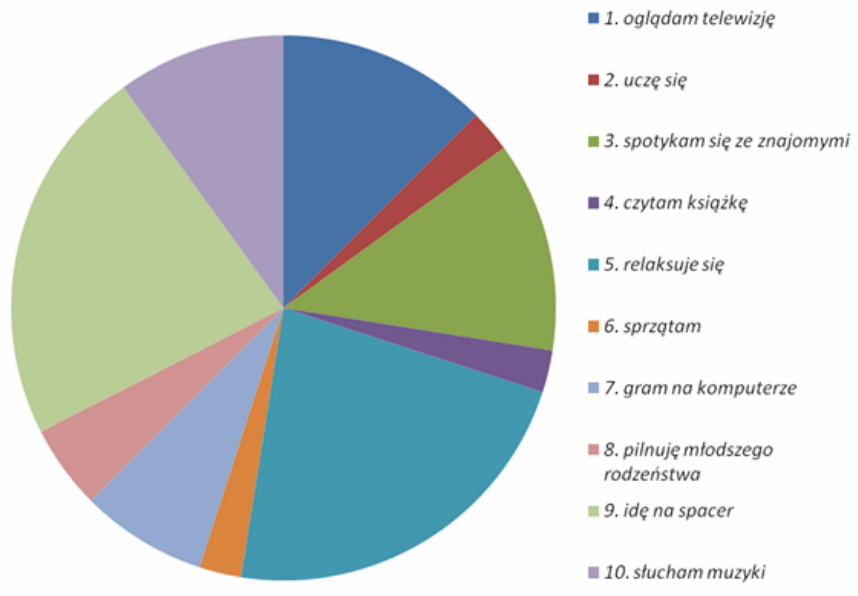
Pielgrzymka maturzystów

Pielgrzymka maturzystów (odbyła się w dniach 9-13 października) to w rzeczy samej coś, co w naszej szkole można określić mianem tradycji. Jednak tegoroczna pielgrzymka była wyjątkowa - przede wszystkim przez wzgląd na czas jej trwania i mnogość atrakcji. Przedsięwzięcie było współfinansowane ze środków z programu "To Lubię". Ostatnio modne stało się pojęcie "turystyka religijna" i to właśnie hasło bardzo trafnie obrazuje naszą wyprawę. Pierwszym celem na naszej trasie był Kraków. Zwiedzaliśmy Wawel i jego okolice, fotografowaliśmy się ze smokiem wawelskim, mieliśmy sposobność obejrzeć jego jamę i usłyszeć sporo ciekawostek od oprowadzających nas przewodników. Podziwianie zabytkowej architektury przysporzyło nam wiele radości. Następnie udaliśmy się na rynek i tam mieliśmy około dwie godziny czasu wolnego, który mogliśmy zagospodarować wedle własnego uznania. Większość z nas spacerowała w poszukiwaniu jakiejś ciekawej pamiątki, inni oglądali występy artystów ulicznych, a jeszcze inni poszli po prostu coś zjeść. Bardzo ważnym punktem była wizyta w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach. Budowla ta wygląda naprawdę imponująco. Obok Bazyliki znajduje się wieża widokowa, z której perspektywy możemy zobaczyć panoramę miasta Krakowa. Tak pokrótce minęła nam środa. Czwartek upłynął nam pod znakiem gór - obraliśmy kierunek na Zakopane. Najpierw mieliśmy okazję przespacerować się Doliną Kościeliską. Za przewodnika mieliśmy autentycznego górala, który

opowiadał nam o zwiedzanej przez nas dolinie, wspominał o różnych legendach, które to mogą tłumaczyć jej nazwę. Kolejny przystanek na naszej trasie to Jaskinia Mroźna, było w niej naprawdę niesamowicie. Przed nami wizyta w Zakopanem! Wyruszyliśmy więc do centrum i... rozsmakowaliśmy się w oscypkach. Mieliśmy sporo czasu na indywidualne zwiedzanie. Niestety nie obyło się bez problemów - z powodu niedomówienia, nie udało nam się uczestniczyć we Mszy Świętej. Kolejnego dnia udało nam się zatrzymać w Wadowicach (niestety był to bardzo krótki postój), byliśmy przed domem Jana Pawła, zobaczyliśmy Bazylikę, w której został ochrzczony. Nie zapomnieliśmy także skosztować słynnych Wadowickich kremówek. Tempo podróży było bardzo duże. Następny przystanek to Miejsce Pamięci i Muzeum w Oświęcimiu. Wizyta tam była naprawdę poruszająca i skłaniająca do refleksji. Przed nami pozostał jeszcze punkt kulminacyjny całej pielgrzymki, czyli uroczystości na Jasnej Górze, m.in. Apel Jasnogórski, Droga Krzyżowa na wałach i Msza Święta. Ostatniego dnia udaliśmy się do Lichenia. Tam też zwiedzaliśmy dwunastą pod względem wielkości świątynię na świecie: Bazylikę Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej; uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Po obiedzie otrzymaliśmy pamiątkowe różańce i wyruszyliśmy w drogę powrotną - do Ełku. Podsumowując: wszystko było bardzo dobrze zaplanowane, jak i zorganizowane, nie mieliśmy na co narzekać. Bardzo dobrze wypełniony czas, zapewnione posiłki. Słowem: wszystko pod kontrolą. Oby więcej takich imprez.

Ta jesień...

Co robisz w jesienne wieczory?



Na wesoło

Idzie zajac przez łakę i pali papierosa.
 Krowa zwraca mu uwagę:
 -Taki mały i pali papierosy!
 Zajac strzepuje popiół i mówi:
 -Taka duża i stanika nie nosi!

Chuck Norris od dawna wiedział, gdzie jest Nemo.
 Chuck Norris przeczytał Internet 2 razy, a potem wgrał go na dyskietkę.
 Tylko Chuck Norris potrafi przypalić mrówkę łupą podczas pełni księżyca.

Spotkanie w MBP w Ełku

Trzydziestego pierwszego listopada bieżącego roku klasa III D2 została zaproszona na spotkanie, zorganizowane przez IPN. Odbędzie się ono w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ełku, w sali konferencyjnej. Po wejściu do pomieszczenia, wszyscy zwrócili uwagę na jego wygląd. Było ono podobne do miejsca, gdzie zabijano ludzi. Można było zauważyć autentyczne drzwi z pomieszczenia, gdzie przetrzymywano skazanych.



Na początku spotkania dziennikarz poinformował nas o temacie spotkania oraz zapowiedział, że za chwilę obejrzymy reportaże. Dotyczyły one głównie Białegostoku. Wszyscy z zaciekawieniem i smutkiem oglądaliśmy i słuchaliśmy wypowiedzi ludzi, którzy przeżyli te czasy. Opowiadali oni o brutalnych śledztwach, przeprowadzanych na antykomunistach. Procesy trwały kilka lub kilkanaście minut. Główną karą była śmierć. Aby zapobiec próbom pomocy oddziałom antykomunistycznym, ludzie wystawiani byli na pośmiewisko w miejscu publicznym. W województwie białostockim zasądzono ok. 500 wyroków, z czego 300 wykonano. W dużej mierze były to osoby bardzo młode. Ludzie w reportażu ukazywali, jak wielki był dramat rodzin skazanych. Nie znają one nawet grobów najbliższych. Władze ludowe zacierały wszelkie ślady po swoich czynach. W reportażu słyszeliśmy wstrząsające wspomnienia osoby,

która była skazana. Opowiadała o przesłuchaniach, na których bito aż do utraty przytomności. Mimo tak wielkiego bólu, żołnierze nie poddawali się. Walczyli do końca, choć siły komunistyczne

były bardzo silne. Patrioci ginęli w walce, a część trafiała do sądów, których w Białymstoku było bardzo wiele. Skazywano ich na śmierć lub na wieloletnie więzienie. Ludzie byli zmuszeni do wydawania innych w ręce komunistów. Wykonywanie wyroków było tragiczne. Każdego z nas z pewnością wzruszyło opowiadanie człowieka, który

pomagał wykonywać wyroki śmierci.

Zabijano kilkoma seriami strzałami. Straszne było to, że kaci dostawali premię za każdy wykonany wyrok...Najbardziej znanym katem był Aleksander Iurczuk. Wysłuchaliśmy również opowiadania człowieka, który w młodości stracił ojca. Zabito go, nie podając nawet rodzinie miejsca grobu. W tym człowieku można było zauważyć wielki ból i żal do komunistów.

To spotkanie było dla każdego z nas jakimś przeżyciem. Wstrząsnęły nami opowiadania, których wysłuchaliśmy. Nikt nie mógł pojąć, jak okrutni potrafili być ludzie. Uważam, że powinno być więcej takich spotkań, które uświadomią innym okrucieństwa, które przeżyli ludzie w czasach komunizmu. Z pewnością każdy z nas wybrałby się jeszcze raz na takie spotkanie.



Czy Mikołaj istnieje?

Jedna sosna produkuje tyle tlenu, ile do oddychania potrzebują trzy osoby. Oczy strusia są większe od jego mózgu i widzą na odległość nawet 5 kilometrów. Natura wyposażyla tego ptaka w potężne mięśnie i pazury niczym kilofy. Strusie potrafią pokonywać długie dystanse z prędkością 59 km/h, a w sprincie nawet 70 km/h. Krokodyl może wytrzymać nawet rok nic nie jedząc.

Orzeł przedni lata z prędkością do 150 km/h. Najdłużej żyjącym zwierzęciem jest żółw olbrzymi, może dożyć nawet 300 lat, a w wieku 200 lat jeszcze rośnie. Spośród ptaków najdłużej żyją kondory – około 90 lat. Mątwą ma zieloną krew, trzy serca i dziesięć ramion. Potrafi błyskawicznie zmienić ubarwienie.

ZABAWY Z TRÓJKĄ

Przyjrzyj się wypisanym niżej liczbom:

$$32=9$$

$$33=1089$$

$$34=110889$$

$$35=11108889$$

$$36=1111088889$$

Wokół Walii znajduje się 12 wysp, wokół Anglii jest ich 24, Irlandię otaczają 52 wyspy, a Szkocję - 365. Odpowiada to liczbie miesięcy, półmiesięcy, tygodni i dni w roku.

Dowód - Święty Mikołaj nie istnieje. Znamy 300 000 gatunków ssaków - ale nie ma wśród nich ani jednej odmiany latającego renifera.

Na Ziemi żyje około 2 miliardy dzieci. Odliczywszy nawet dzieci muzułmanów, buddystów, wyznawców hindu-

izmu, itd., które nie oczekują jego wizyty, daje to około 378 mln dzieci do obsłużenia w ciągu jednej nocy. Zakładając, że przeciętna rodzina liczy 2,5 dziecka (wg. statystyki) daje to około 150 mln domów do odwiedzenia.

Uwzględniwszy, że Boże Narodzenie trwa 31 godzin (biorąc pod uwagę zysk wynikający ze zmian stref czasowych przy podróży ze wschodu na zachód) daje to około 822.6 wizyty w domu na sekundę. W tym czasie Mikołaj musi zeskoczyć z sań, wpaść przez komin, położyć prezent pod choinką, powiedzieć parę razy "ho ho ho", wrócić przez komin, wskoczyć na sanie, wystartować, dolecieć do następnego domu. Wedle kalkulacji daje to około 150 000 000 km do przebycia w ciągu nocy.

W efekcie sanie Mikołaja musiałyby być 3 000 razy szybsze od dźwięku, by przebyć ten dystans w czasie 31 godzin (czyli przemieszczać się z prędkością ok. 50 km/s).

Typowy renifer rozwija nie więcej niż 30 km/h. Brak danych dotyczących szybkości latających reniferów.

Ładowność sań. Zakładając, że przeciętny prezent waży około 1 kg, sanie musiałyby mieć ładowność supertankowca (ok. 321 000 ton). Tymczasem zwykły renifer ma 'uciąg' rzędu 600 kg.

Zakładając, że renifery latające mają większy udźwig - to i tak potrzeba co najmniej 200 000 reniferów. Statek o masie rzędu 320.000 ton, poruszający się z prędkością 50 km/s spaliłby się w atmosferze ziemi - chyba, że renifery są w stanie wypocić w



C. D. Czy Mikołaj istnieje?

ciągu sekundy energię rzędu 14,2 kwintyliionów dżuli. Nie wspominając już o ogromnych turbulencjach powietrza i tzw. sonic boom (efekcie przekroczenia bariery dźwięku), których nikt nigdy nie zaobserwował. Wedle naszych obliczeń,

taki pojazd powinien wyparować w ciągu 0,00426 sekundy od momentu startu. Dodatkowo Mikołaj podległby zabójczemu przeciążeniu (przy starcie) rzędu 17 500 g. Zakładając, że Mikołaj waży około 125 kg, to przy takim starcie przeciążenie jego ważyło by Ok.. 2 150 000 kg.

I co, dalej wierzysz w Mikołaja?

Wywiad z Panią Janiną

Wywiad z Panią Janiną Kowalską (przydomek Jadwiga), choć niechętnie chciała nam udzielić wywiadu, po dłuższych namowach zgodziła się:

- Dzień dobry
- Dzień dobry
- Co sądzi Pani o naszej młodzieży?
- Sympatyczna, miła i inteligentna.
- Ile lat pracuje Pani w naszej szkole?
- Oj... 25 lat
- Jest Pani zadowolona z pracy?
- Tak bardzo, jestem dumna!
- Co drażni Panią w naszej młodzieży?
- Niszczenie, palenie w łazienkach, pestki i jeszcze raz pestki
- A co wydarzyło się w czwartek w damskiej łazience?
- No co? Dziewczyny paliły sobie. Ale obiecały, że to się więcej nie powtórzy (w łazience)!
- Jakich używa Pani przyrządów i środków do czyszczenia?
- Szczotka, szufelka, Domestos, Ajax...
- Dziękujemy.



Wywiad z Olgą Milewską

1. Może na początek powiedz kilka zdań o sobie.

Olga: Na pierwszy rzut oka nie wyróżniam się niczym szczególnym. Jestem zwykłą nastolatką mającą szalone pomysły, urodzoną optymistką. Wytrwale dążę do celu, mam swoje twarde zasady, których się trzymam, z chęcią niosę pomoc ludziom i daję im powody do radości. Uwielbiam śmiać się :).

A tak poza tym - jestem zapalonym kibicem męskiej siatkówki. :P

2. Jaki jest twój ulubiony przedmiot i dlaczego?

Olga: Ogólnie przepadam za przedmiotami humanistycznymi. Jeśli już miałabym wybrać jeden konkretny, byłaby to historia. Dlaczego? Mam dobrą pamięć do dat i liczb, a poza tym niektóre wydarzenia historyczne są całkiem ciekawe. Kiedyś nawet chciałam zostać archeologiem (śmiech), ale jak na razie to tylko marzenia z dzieciństwa. :)

3. Co lubisz robić w wolnym czasie?

Olga: Muszę przyznać, że mam dość mało wolnego czasu, ale jeżeli nadarzy się taka sposobność, to stawiam definitywnie na odpoczynek: spotkania ze znajomymi, przesiadywanie bez celu przed komputerem ;P i oczywiście mecze siatkarskie (przeważnie przed TV, aczkolwiek nie zawsze :).

4. Czy masz chłopaka?

Olga: Nie. Dziewczyna do wzięcia (śmiech) :).

5. Ile czasu poświęcasz na naukę?

Olga: To zależy od nakładu pracy, sprawdzianów, zajęć dodatkowych. Staram się wszystko rozsądnie rozłożyć. Dodam tyle, że na pewno nauka zajmuje mi więcej czasu niż tylko spakowanie książek do szkoły ;P.

6. Masz czas na jakieś rozrywki? Jakie?

Olga: Jestem tego zdania, że na wszystko znajdzie się czas, jeżeli się chce ... A tak poza tym lubię spacerować, zakupy, teatr, i jak już wcześniej wspomniałam, bezcelowe przesiadywanie przed komputerem. W skrócie: lubię wszystko to, co pomaga mi oderwać się od „mojej” rzeczywistości.

7. Masz rodzeństwo?

Olga: Tak, o 5 lat starszego brata.

8. Czy ktoś cię wspiera? Kto?

Olga: Przede wszystkim najbliższa rodzina i przyjaciele. Jestem im bardzo wdzięczna i zarazem dziękuję, że są ze mną.

9. Jak się poczułaś, gdy dowiedziałas się o otrzymaniu stypendium?

Olga: Dowiedziałam się o tym w sumie przez przypadek i początkowo nie docierało to do mnie. Dopiero później uświadomiłam sobie, co się stało i ucieszyłam się z tego, że ktoś docenił moją pracę, trud i wysiłek. Miłe uczucie.

10. Jakie warunki musiałyś spełnić?

Olga: Bodajże świadectwo z czerwonym paskiem, najwyższa średnia ocen

C.D. Wywiad z Olgą Milewską

szkole i szczególnie osiągnięcia: działalność w kółkach, konkursach czy też wolontariat.

11. Twoje szczególne osiągnięcia to?...

Olga: ...Średnia ocen w III klasie gimnazjum, przeczytanie „Potopu” od samego początku do końca ;P – całkiem ciekawa i przede wszystkim wciągająca książka (śmiesz) i oczywiście przyznanie tegorocznego stypendium.

12. Twoja średnia ocen wynika z inteligencji czy z ciągłej nauki?

Olga: Myślę, że na mój „sukces” składają się oba te czynniki. Wiedzę można posiadać dużą, ale trzeba jeszcze umieć ją wykorzystać w praktyce ?.

13. Jak przebiegła uroczystość wręczenia stypendium?

Olga: Całe to wydarzenie miało w sobie coś specyficznego. Tak to odbieram,

być może dlatego, że uczestniczyłam w takiej uroczystości pierwszy raz w życiu. Miało to miejsce w Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie.

Oprócz mnie było jeszcze 170 stypendystów z całego naszego województwa. Byliśmy wyczytywani grupami, po czym wychodziliśmy na „scenę” po odbiór dyplomu stypendialnego. Warto też wspomnieć, że uroczystość wręczenia stypendium poprzedził poczęstunek oraz występ olsztyńskiego chóru, a wszystko zakończyło się koncertem jednego ze stypendystów, który grał na trąbce. Dodam, że był niewidomy i zrobił ogromne wrażenie na pozostałych. Póki co mam nadzieję, że w następnym roku dane mi będzie ponownie przeżyć taką uroczystość :).

Dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów w nauce.

Złote myśli na jesienne wieczory

- *Biedakowi brakuje wiele rzeczy, skąpcowi wszystkich.*
- *Gdy nie masz nic do ofiarowania, ofiaruj uśmiech.*
- *Człowiek mądry zmienia zdanie, głupiec nigdy.*
- *Garb szpeci człowieka, ale zdobi wielbłąda.*
- *Długi sen, krótkie życie.*
- *Z kobietami wielka bieda, ale bez nich żyć się nie da.*
- *Z uczynków, nie ze słów dobnego poznasz.*
- *Dobre słowo mało kosztuje, a pomaga wiele.*
- *Kto się nie leni, robi złoto z kamieni.*
- *Lepiej się z daleka kochać, niż z daleka nienawidzić.*
- *Nie wszystko trawa co się zieleni.*
- *Gdzie wszyscy rozkazują, tam nikt nie słucha.*



Horoskop



LEW (23.07.-22.08)
Pilnuj swojej kieszeni, zbliżają się święta i mnóstwo wydatków. Na początku miesiąca zabaw się.



PANNA (23.08-22.09)
Wielka zimowa miłość. Śniegowe zabawy zbliżą was do siebie. Powodzenia !!!



WAGA (23.09-22.10)
Rzuć na luz. Wypocznij człowieku! Ciepłe kaptcie i herbatka z cytrynką poprawią ci humor :P



SKORPION (23.10-21.11)
W szkole problemy. Będzie kiepsko u tego nauczyciela, którego bardzo lubisz. W miłości rozkwit



STRZELEC (22.11-21.12)
Skok na bungee, paralotnia lub lot balonem. Czas na szaleństwo. Romans z Bykiem :P



KOZIOROŻEC (22.12-19.01)
Zbliża się koniec semestru, więc będą „sianokosy”. Ucz się pilnie :P



WODNIK (20.01-18.02)
Mimo zimy będzie w twoim sercu gorąco. Szkolna miłość z młodszym partnerem. Być może będzie to Waga.



RYBY (19.02-20.03)
Pomóż mamie w porządkach. Zakładaj gumowe rękawice i porwane,

stare gatki. Do roboty!



BARAN (21.03-19.04)
Kłótnie, nieporozumienia, zazdrość to domena tego miesiąca. Twój wybranek to tykająca bomba. Uważaj!



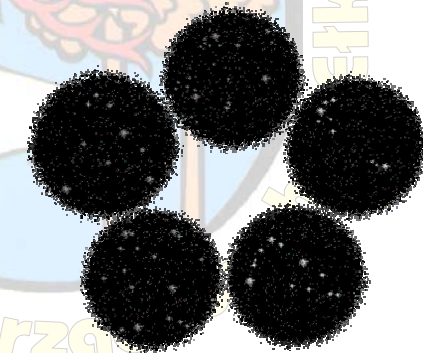
BYK (20.04-20.05)
Święta, święta, święta. Zorganizuj zabawę dla swoich przyjaciół. Śmieszne stroje dodadzą wam humoru. Miłej zabawy.



BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)
Ponury czas dla samotnych Bliźniąt, jednak w związkach pojawi się isierka na lepszą przyszłość.



RAK (22.06-22.07)
Odmienne święta w np. Paryżu wzbudzą w tobie energię do szalonego Sylwestra, więc bierz barana za rogę i do dzieła



Własna „www” w 15 minut

Czy twierdzenie zawarte w tytule artykułu jest autentyczne? Z całą pewnością tak! Czego potrzebujemy do zbudowania swojej własnej strony w bardzo krótkim czasie? Zapewniam Was, że naprawdę niewiele. Wystarczy nam coś, co z angielskiego określa się akronimem CMS, czyli System Zarządzania Treścią. Niestety nie możemy od razu zagłębić się w szczegóły. Zainteresowanych odsyłam do sieci i zachęcam do czytania kolejnych moich artykułów.

Przejdźmy, więc do meritum problemu. Budowę naszej strony domowej należy zacząć od znalezienia dostawcy miejsca na serwerze i systemu, w jakim nasza strona będzie budowana.

Na początek polecam flagowy, polski produkt do zarządzania stroną, jakim jest jPortal. Czas na wybór serwera do testów "portalu".

Żeby instalacja strony była jeszcze szybsza, musimy znaleźć dostawcę, który udostępni serwer z preinstalowaną wersją oprogramowania... Oczywiście zrobiłem to za Was. Taką opcję

oferuje na przykład serwis yoyo.pl: swoją przygodę zaczynamy pod adresem: <https://www.yoyo.pl/rejestracja/>

Rejestracja i instalacja jest jeszcze przed nami. Przy zakładaniu konta należy wypełnić wszystkie pola w formularzu. Instalację należy potwierdzić kliknięciem w link weryfikujący - jest on wysyłany na adres mail. Po zalogowaniu korzystamy z zakładki Twoje strony i Załóż stronę. Wypełniamy uważnie kolejny formularz, proszę zwrócić uwagę na: Preinstalacja oprogramowania, z listy rozwijanej polecam wybrać [cms] jPortal. Okej. Po uzupełnieniu otrzymamy dane, które będą nam potrzebne do ukończenia naszej pracy.

Teraz pozostało nam już tylko przejść przez kreator instalacyjny i zalogować się do naszej własnej strony jako administrator. Teraz mamy możliwość publikowania różnych zawartości szybko i wygodnie za pomocą zwykłej przeglądarki internetowej. Nie potrzebujemy żadnych specjalnych programów. Oto właśnie urok CMS. Miłej zabawy.





Andrzejkowe wróżby

Andrzejkowe wróżby

*Lanie wosku przez ucho od klucza - Symboliczne znaczenie klucza- zamyka lub otwiera wszelkie sekrety i tajemnice. Podejmowanie prób odkrycia tego, co nam niesie los, poprzez przyglądanie się cieniom woskowych tworów.

Najbardziej rozpowszechnioną wróżbą jest nadal lanie wosku. Dawniej lano ołów (szczególnie ceniony był ten ze starych okiennic kościelnych), ale wosk jest znacznie bardziej wygodny w użyciu. Ołów symbolizował trwałe związki, nierozdzielne połączenie. Wosk był kiedyś bardziej cenny niż teraz. Pochodził przecież od pszczoł, świętych stworzeń, a świece lane z wosku uświetniały kościoły i rodzinne uroczystości.

*Buty - Aby dowiedzieć się, która z pańien, wdów i rozwódek z grona wróżących sobie osób wyjdzie pierwsza za mąż, posłużymy się butami. Ustawiamy buty z lewej nogi rzędem w kącie pokoju. Ostatni w kolejce przedstawiciele na początek. Właścicielka buta, który pierwszy dotknie czubkiem progu, może liczyć na błyskawiczną zmianę stanu cywilnego.

*Liczby - Podstawą do wyliczeń jest data urodzenia, ale musi być ona wyrażona tylko jedną cyfrą (należy kolejno sumować cyfry tworzące pełną datę, otrzymana cyfra stanie się podstawą wróżby)

Znaczenie cyfr:

1 Jedyńka jest symbolem Słońca. Urodzeni pod tą cyfrą są ambitni i pewni siebie. Są to osoby uparte, wytrwałe w dążeniu do celu, godne zaufania, ale lubiące dominować. Często są to urodzeni wodzowie. Ich kolory to: żółty, złoty, pomarańczowy.

Szczęśliwy kamień: bursztyn.
2 Dwójka jest symbolem Księżyca. Są to osoby łagodne i wrażliwe, mają wiele fantazji, są uzdolnione artystycznie. Ich szczęśliwymi kolorami są odcienie zieleni i barwy od jasnożółtej do białej. Pomyślność przynosi im perła.

3 Trójka jest symbolem Jowisza. Osoby spod tej cyfry są dynamiczne i godne zaufania. Są bardzo ambitne i odpowiedzialne. Ich kolory to: fiolet, wszystkie odcienie głębokiego błękitu i czerwieni. Szczęśliwy kamień to ametyst.

4 Czwórka jest związana z Uranem. Urodzeni pod czwórką są uparci i sentymentalni. Mają duże poczucie sprawiedliwości. Są godnymi zaufania i wiernymi przyjaciółmi. Szczęśliwe kolory: jasny błękit, odcienie szarości i szaro-srebrzystości. Kamienie: szafir i opal.

5 Piątka jest symbolem Merkurego. Ludzie spod znaku piątki są pogodni, impulsywni żywotni, inteligentni, towarzyscy i wszechstronni. Ich kolor to biały i wszystkie jasne odcienie różnych barw. Kamień- diament.

6 Szóstka jest symbolem planety Wenus. Są to osoby serdeczne, spokojne, towarzyskie. Ich najszczęśliwszymi kamieniami są turkusy, a kolorami- wszystkie odcienie niebieskiego,



C.D. Andrzejkowe wróżby

fioletu i czerwonego.

7 Siódemka jest symbolem Neptuna.

Są to romantyczne, niespokojne duchy, tęskniące za przygodą. Szczęśliwe kolory tej cyfry to wszystkie odcienie zieleni.

Kamienie- opal, agat.

8 Ósemka jest symbolem Saturna.

Ósemki są zamknięte w sobie i przez to często niedoceniane. Często, gdy stają przed trudnościami, rezygnują z działania, ale gdy uda im się przebrnąć przez nie- dochodzą do sukcesów i zaszczytów. Kolory to: ciemnozielony, ciemnoniebieski, purpurowy, czarny. Szczęśliwy kamień- granatowy szafir.

9 Dziewiątka jest symbolem Marsa. Są niezależne i pełne pasji. Natury wojownicze, nie bojące się konfliktów. Szczęśliwe kolory to wszystkie odcienie czerwieni. Kamienie: rubin, granat, koral.

*Karteczki - Potnij czystą kartkę na trzynaście równych części. Na sześciu z nich napisz swoje najskrytsze marzenia, najlepiej wodoodpornym pisakiem . Teraz wymieszaj dokładnie karteczki, ale nie składaj ich. Wszystkie kartki połóż na dnie dużej szklanej wazy albo miski i powoli wlewaj wodę wąskim strumieniem. Obserwuj zapisane kawałki papieru. Który pierwszy wypłynie na powierzchnię wody, to marzenie pierwsze się spełni. Jeśli najpierw wypłyną czyste karteczki, uzbrój się w cierpliwość, bo będziesz musiała trochę poczekać na spełnienie marzenia.

*Talerze - • WRÓŻBA Z WYKORZYSTANIEM 3 TALERZY
Pod talerzami leżą: obrączka, listek, różaniec. Nauczyciel za każdym razem

„tasuje” talerze. Wylosowany symbol oznacza:

Obrączka- rychłe zamażpójście,
Listek- długotrwałe panieństwo,
Różaniec- pójście do klasztoru,

• II WRÓŻBA Z WYKORZYSTANIEM 3 TALERZY

Pod talerzami ukryte są słoneczka z wymalowanymi buziami. Wylosowany kartonik wróży, jakich słoneczek (oznaczających wyniki edukacji) w tym roku szkolnym losujący będzie miał najwięcej.

• WRÓŻBA Z WYKORZYSTANIEM 5 TALERZY

Pod talerzami znajdują się: cukierek, piórko, ziarenko pieprzu, muszelka, kamyk. Każdy z rekwizytów ma swoje tajemnicze znaczenie:
Cukierek - życie słodkie i wesołe,
Piórko - życie lekkie i przyjemne,
Ziarenko pieprzu - życie pełne przygód,
Muszelka - życie na morzu lub w dalekim kraju,
Kamyk - życie pracowite i pożyteczne,

*Kubki - Na stole pod plastikowymi kubkami kładziemy obrączkę i krzyżek. Trzeci kubek pozostaje pusty. Dziecko wskazuje wybrany kubek.. Nauczyciel odwraca go i tłumaczy znaczenie wybranego przedmiotu:
Obrączka - małżeństwo w przyszłości,
Krzyż - ksiądz, zakonnica, ciągłe modlitwy,
Pusty kubek - zostaniesz starą panną lub kawalerem.
Moneta - zostaniesz bardzo bogata/ bogaty



C.D. Andrzejkowe wróżby

*Kości do gry - Na podłodze lub stole zakreślamy białą kredą krąg. Rzucamy trzema kośćmi do gry lewą ręką na środku koła. Należy zachować przy tym milczenie. Sumujemy wyrzucone oczka, nie biorąc pod uwagę tych kości, które wytoczyły się poza „zaczarowany” krąg.

Jeśli liczba wyrzuconych oczek wynosi:

- 1 Uważaj! Czekają cię jakieś niesnaski zarówno w szkole, jak i w domu.
- 2 Możesz liczyć na miłą niespodziankę. Może wygrasz na loterii?
- 3 Dzięki jakiemuś zbiegowi okoliczności spełni się któreś z twoich marzeń.
- 4 Poznasz nową koleżankę lub kolegę.
- 5 Osiągniesz dokładnie to, co planowałeś.
- 6 Już możesz się cieszyć. Szczęście jest tuż za progiem
- 7 Ktoś rozpowszechnia plotki na twój temat.
- 8 Niestety masz pecha, ale los się jeszcze odwróci.
- 9 Twój sukces będzie naprawdę wspaniały
- 10 Przez dłuższy czas czekają cię drobne kłopoty.
- 11 Czeką cię długa i ciekawa podróż.
- 12 Wkrótce poznasz kogoś, kogo polubisz.
- 13 Spotka cię coś przyjemnego.
- 14 Twoje życzenie ma niewielkie szanse na spełnienie.
- 15 Możesz liczyć na długotrwały uśmiech losu

16 Postępuj ostrożnie i rozważnie, a unikniesz kłopotów.

17 Uważaj, ktoś ci chce podstawić nogę.

18 Już wkrótce czeka cię wielkie szczęście i mnóstwo pieniędzy.

*Kwiaty - Aster – uważaj, czekają cię kłopoty,

Narcyz – zakochasz się, jesteś pedantyczny i dokładny,

Nasturcja – czeka cię gorąca miłość,

Piwonia – szczęście w podróży,

Róża – szczęście w życiu, powodzenie,

Jemiola – przyjaźń, wybaczenie i zgoda,

Lilia – niewinność i samotność,

Stokrotka – dobieraj staranniej przyjaciół,

Bez – miłe towarzystwo,

Dalie – sukcesy w życiu,

Niezapominajki – będziesz tęsknić,

Goździk – zazdrość.

*Karty - Potasuj karty od 6 do Asa.

Następnie poproś osobę, której wróżysz o rozłożenie kart lewą ręką do siebie na trzy kupki. Zbierz wszystkie karty, rozłóż na stole, i poproś o wybranie jednej z nich. Teraz możesz rozpocząć interpretację:

6- aby poprawić atmosferę w szkole, lepiej mniej plotkuj i mniej mów.

7- szykują się niespodzianki. Miłe lub złe. To będzie zależało od ciebie. Może ogarnąć cię nagły lęk. Nie bój się. Życie dopiero się zaczyna. Ciesz się tym co masz.

8- Ostatnio niezbyt dobrze ci się

C.D. Andrzejkowe wróżby

wiodło w szkole, ale nie poddawaj się.
Koniec kłopotów już jest blisko.
9- Możesz trochę się nudzić i narzekać. Rzeczywiście te najlepsze dni masz jeszcze przed sobą. Skoncentruj się na odrabianiu lekcji. Nie zostawiaj niczego na później.

10- Karta wróży ci wiele rozrywek. Jakieś miłe spotkanie, dyskoteka w szkole, ciekawy film w kinie. Walet- Wpadniesz w złe towarzystwo. Towarzystwo może być dobre lub złe. Staraj się wejść w dobre. Dama- rok będzie bardzo pracowity, czeka cię dużo pracy i trzeba będzie zrezygnować z dyskoteki i spotkań z kolegami, szczególnie pod koniec roku szkolnego.

Król- Nie wywołuj niepotrzebnych spięć i nie kłóć się z koleżanką.
As- dobre pomysły i pracowitość doczekają się uznania w szkole w formie dobrej oceny.

*Szpilki - Potrzebne jest 7 lub 13 szpilek. Włóż je do kubka, potrząśnij i wysyp na stół przykryty obrusem. Następnie odczytaj, jakie litery zostały utworzone przez rozsypane szpilki.

A. przed Tobą podróż lub przeprowadzka

E. pomyślność w miłości i w pracy, jeśli litera jest odwrócona – przejściowe kłopoty

H. szczęście w miłości, małżeństwo

K. sukces zawodowy

L. uważaj na złodziei, jeżeli litera jest odwrócona – ostrzega przed chorobą lub wypadkiem

M. wyjątkowo korzystna propozycja

N. okres dobrej passy

T. pomoc przyjaciół

W. uważa na oszustów wokół siebie

V. ktoś będzie chciał cię wykorzystać

X. szczęście sprzyja ci we wszystkim



*Zapałki - Pomyśl sobie życzenie i zapal dwie zapałki. Trzymaj je płonącymi łebkami do góry. Jeżeli zapałki będą palić się "ku sobie", życzenie się spełni w ciągu roku, a jeśli

nie –będziesz musiała dłużej poczekać na jego realizację.

*Obierki z jabłek - Należy wybrać tyle jednakowej wielkości jabłek, ile jest uczestniczek zabawy. Każda z nich obierając jabłko stara się uzyskać jak najdłuższą, nieprzerwaną ostrużynę. Która wygra, ta będzie najdłużej chodzić ze swoim chłopakiem. W drugim etapie każda dziewczyna bierze swoją ostrużynę w rękę i rzuca za plecy. Teraz należy uważnie się przyjrzeć leżącej na podłodze skórcie czy nie układa się w jakąś literę alfabetu. Jeśli tak, to może być pierwsza litera imienia chłopaka, z którym będzie się w tym roku spotykać.

TechNews

W poprzednim numerze wspominaliśmy o ultra cienkim telewizorze, a oto dowód na jego istnienie:



Często mówi się o elektronicznym papierze jako o przyszłości współczesnych mediów i gadżetów elektronicznych. I nic w tym dziwnego biorąc pod uwagę możliwości tej technologii. Kto z nas nie chciałby mieć w kieszeni, na przykład zginanego ekranu? Jak się jednak okazuje tę właściwość można osiągnąć na różne sposoby. Firma Sony stworzyła giętki wyświetlacz OLED. Jest to przyszłość nowej generacji komórkowych wytrzymałych na uderzenia, tylko czy taki giętki będzie wygodny?



A po szkole, a może nawet w szkole :P czas na chwile relaksu, ukojenia od szkolnego napięcia, stresu... Więc czas na elektroniczną folię bąbelkową! Pewnie nie raz bawiłeś się folią, strzelając z niej. Ten niemały gadżet a wręcz breloczek jest fajną zabawką, a co każde 100 kliknięć urządzenie wydaje jakiś głupi dźwięk, niestety nie zawsze przyjemny dla naszego ucha, więc jak wy ale ja chyba zostanie przy tradycyjnej bąbelkowej folii.

Matura tuż, tuż...



Już na początku grudnia III klasy naszego Liceum będą pisały próbną maturę, więc postanowiliśmy przypomnieć Wam chociaż trochę informacji.

Podajemy spis lektur obowiązujących

na egzaminie maturalnym:

- Sofokles „Król Edyp”
- William Szekspir "Makbet"
- Moliere "Świętoszek"
- Johann Wolfgang Goethe "Cierpienia młodego Wertera"
- Adam Mickiewicz "Dziady cz. III"
- Juliusz Słowacki "Kordian"
- Adam Mickiewicz "Pan Tadeusz"
- Zygmunt Krasiński "Nie-Boska komedia"
- Fiodor Dostojewski "Zbrodnia i kara"
- Eliza Orzeszkowa "Nad Niemnem"
- Henryk Sienkiewicz "Potop"
- Bolesław Prus "Lalka"
- Stanisław Wyspiański "Wesele"
- Stefan Żeromski "Ludzie bezdomni"
- Joseph Conrad "Jądro ciemności"
- Władysław Stanisław Reymont "Chłopi"
- Eliza Orzeszkowa "Gloria victis"
- Zofia Nałakowska "Granica"
- Stefan Żeromski "Przedwiośnie"
- Witold Gombrowicz "Ferdynand"
- Tadeusz Borowski "Opowiadania"
- Gustaw Herling-Grudziński "Inny świat"
- Albert Camus "Dżuma"
- Sławomir Mrożek "Tango"
- Hanna Krall "Zdażyć przed Panem Bogiem"

Ważne zasady przy pisaniu wypracowania maturalnego:

- dokładnie przeanalizuj temat (sprawdź co każe czasownik w temacie),
- konstruuaj treściwy wstęp (wprowadź fakty),
- stosuj się do polecenia w temacie, analizuj tekst (dokładnie!),
- twierdzenia popieraj przykładami,
- porównaj fragmenty - szukaj podobieństw i różnic,
- wskaż cechy, przedstaw obraz społeczeństwa, przedstaw portrety bohaterów - wypisz ich cechy,
- odwołaj się do całej wiedzy o lekturze,
- przywołaj konteksty,
- komponuj wszystko spójnie,
- nie pisz nic o sobie,
- używaj wielokrotnie pojęcia z tematu (obraz, portret, wizja),
- zakończenie ułóż co najmniej pięciu zdań podsumowania.

Rada:

Postaw na rozwinięcie tematu. Im więcej słusznych faktów napiszesz, tym bezpieczniejsza będzie sytuacja. Nie ma mowy o oddaniu pracy krótszej niż dwie strony. Dobrze sprawdź ortografię i interpunkcję. Poprawność to aż 15 punktów. Jeśli masz okazję, zabyśnij skojarzeniem, wiedzą spoza programu - nawet 4 punkty nie chodzą piechotą! Pisz treściwie - niech każde zdanie ma potencjalną wagę punktów. Opinie własne, odczucia, oceny, niestety nie grają żadnej roli - zostaw je dla siebie.

Już od przyszłego numeru do gazetki „GreenPress” będzie załączony dodatek specjalny - „Matura z GreenPress na 100%”

Redakcja

GreenPress

Współpracujący nauczyciele:

- Pani Teresa Gorajewska
- Pan Zygmunt Sikorski

Redaktor naczelny: **Maciej Kasprzyk (3B)**

Zastępca redaktora naczelnego: **Mateusz Kasztelan (2A)**

Zespół redakcyjny:

- Rzotkiewicz Magda (3B)
- Chmielewska Anna (3B)
- Kamil Bochenek (2A)
- Kinga Grabowska (2A)
- Beata Majder (2A)
- Paulina Grajewska (2D2)
- Monika Kolenda (2D2)
- Paula Ostrowska (1B)
- Agnieszka Kasztelan (1C)
- Milena Lamek (1C)
- Ola Mikłasz (1C)
- Weronika Trojanowska (1C)

